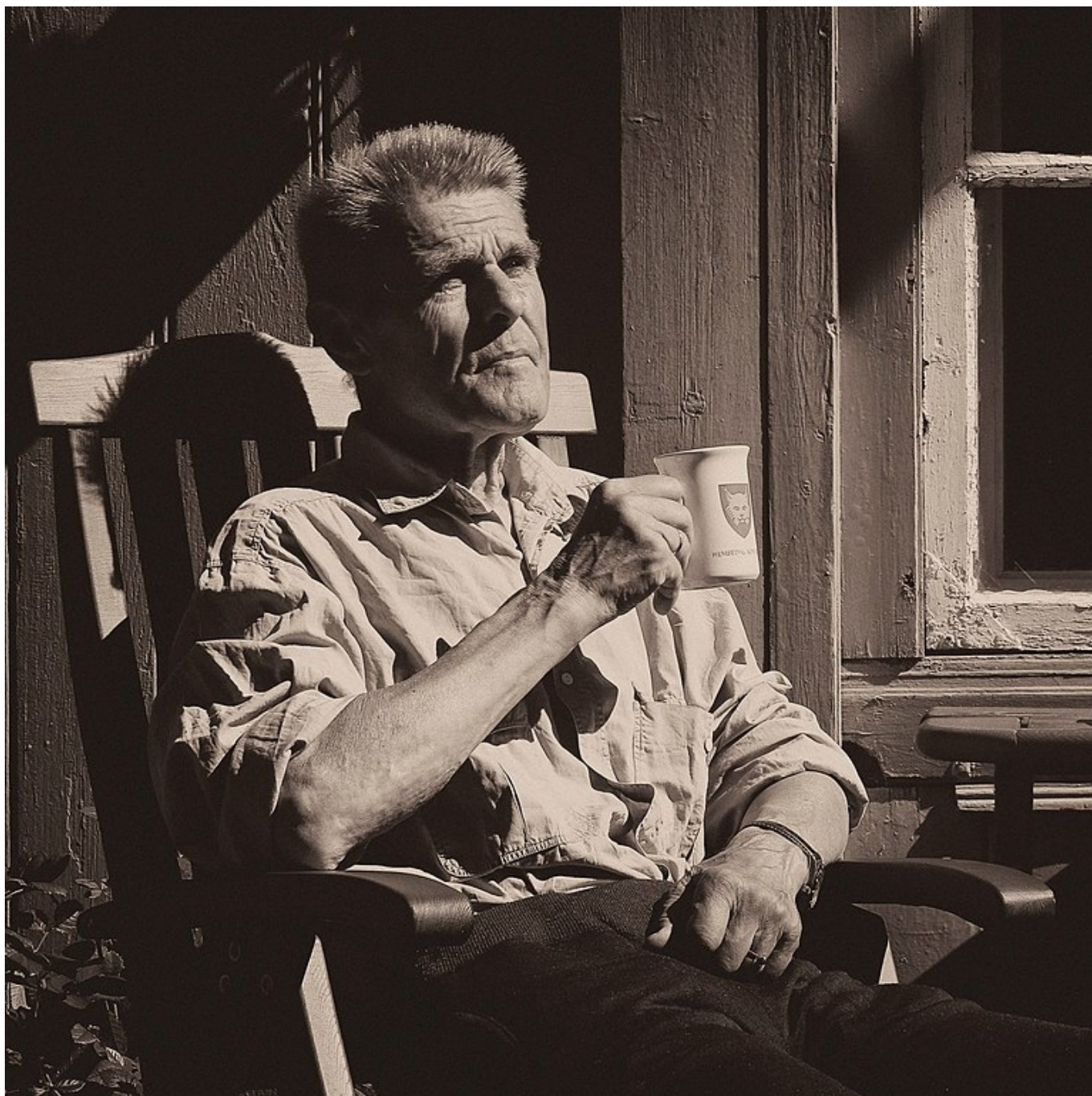


# Natura Domem Kultury. Rozmowa z Nilsem Faarlundem

Nils Faarlund urodził się w 1937 r. w Østre Toten w Norwegii. Z wykształcenia inżynier i mikrobiolog, poświęcił się przewodnictwu i ratownictwu górskiemu oraz norweskiej tradycji życia w wolnej naturze - *friluftsliv*. W 1967 r. założył pierwszą w Norwegii Szkołę Wspinaczki Górskiej (Norges Høgfjellsskole), co wpłynęło na poprawę bezpieczeństwa w górach, a w 1972 r., dzięki jego wysiłkom, wprowadzono kierunek *friluftsliv* do programu studiów w Norweskiej Wyższej Szkole Sportowej (Norges Idrettshøgskole).



Nils Faarlund, jeden z założycieli *Deep Ecology*, pije herbatę przy wejściu do swojej farmy, Bilitt, Østre Toten, Norwegia, 2016 r. Fot. [Øyvind Holmstad CC BY-SA 4.0](#)

Wkład Faarlunda w tradycję *friluftsliv* opiera się na filozofii wewnętrznej wartości przyrody i życia ludzkiego oraz wiedzy, którą zdobył podczas wielu lat życia w norweskich górach. Jego życiową misją jest zdobywanie przyjaciół dla dzikiej i wolnej przyrody. Jest autorem wielu publikacji na temat *friluftsliv*, zarówno od praktycznej, jak i filozoficznej strony, a jego książka pt. „Friluftsliv” (2015) jest ekofilozoficzną podróżą edukacyjną, przewodnikiem dla chcących wędrować po górach z dala od utartych szlaków i zaproszeniem do filozoficznej kontemplacji natury.

Faarlund jest laureatem wielu odznaczeń i nagród, między innymi: Honorowego Kadeta Akademii Wojskowej (1999), Orderu Św. Olafa (2008), Fjellskikkpris<sup>1</sup> przyznawanej przez Norweski Czerwony Krzyż (2009) i Årets Fjellgeit<sup>2</sup> (2013).

\*\*\*

**Monika Kowalczyk: Jest Pan bardzo ważną postacią w norweskim przewodnictwie i ratownictwie górskim, ale przede wszystkim przyjacielem natury i oddanym kultywatorem *friluftsliv*. Mimo technicznego wykształcenia z zakresu inżynierii i mikrobiologii wybrał Pan nieco inny sposób postrzegania natury - szukając utraconego połączenia między ziemią a ludźmi. Jak to się stało, że tak bardzo zaangażował się Pan we *friluftsliv*, co stanowiło Pańską główną inspirację?**

**Nils Faarlund:** *Friluftsliv* to „norweska tradycja poszukiwania radości z identyfikacji z wolną przyrodą”<sup>3</sup>. Ten fenomen norweskiej kultury, inspirowany europejskim ruchem romantycznym, rozwinął się wśród ówczesnej elity miejskiej. Dania i Szwecja również przyjęły słowo *friluftsliv*, które pojawiło się po raz pierwszy w wierszu Ibsena w 1859 r., jednak istota bezinteresownego spotkania z wolną przyrodą ma dla Norwegów unikalne znaczenie, stanowi bowiem podstawę naszej tożsamości narodowej. Znaczenie *friluftsliv* we współczesnym życiu Norwegów jest bardzo ważne, co zostało uwzględnione w zapisach rządowych dokumentów - tzw. Białej Księdze<sup>4</sup>.

Moi rodzice, zetknąwszy się z ideą *friluftsliv*, wtedy jeszcze traktowaną jako rozrywka dla miejskich elit, zachęcali mnie do uprawiania aktywności innych niż popularne na terenach wiejskich skoki narciarskie i wędrowanie. Zacząłem więc wędrować i jeździć na nartach. Wtedy norweska tradycja *friluftsliv* nie była przedmiotem dokładniejszych studiów, a moją główną inspiracją były książki badacza Fridtjofa Nansena i pioniera skautingu Badena Powela. Mając 15 lat odkryłem „Walden” Henry’ego Davida Thoreau. Jego refleksje na temat życia w lesie były dla mnie wielką inspiracją - i tak jest nadal!

**Jak ekologia głęboka i spotkanie Arne Naessa wpłynęły na Pana wybory życiowe i własną filozofię?**

Gdy Arne Naess został profesorem filozofii 1939 r., był już znanym w Norwegii intelektualistą. Prowadząc ekspedycję na Tirich Mir (7708 m n.p.m.) w 1950 r., zyskał również renomę jako alpinista. Regularnie śledziłem doniesienia o jego przedsięwzięciach, a osobiście spotkałem go po raz pierwszy jesienią 1960 r. podczas wykładu, który wygłosił dla Towarzystwa Studenckiego na Politechnice w Trondheim. Wraz z kilkoma członkami Klubu Wspinaczki Górskiej *Tindegrupper* zaprosiliśmy go do wspólnej wspinaczki, w której entuzjastycznie wziął udział.

Latem 1966 r. wraz z czterema członkami klubu *Tindegrupper* zaproponowaliśmy Arne wspinaczkę w masywie góry Stetind (1392 m n.p.m.), gdzie wspólnie odkryliśmy dwie piękne trasy na południowej ścianie góry. Jako inicjator klubu czułem się odpowiedzialny za zachęcanie moich towarzyszy do aktywności, która niosła ze sobą potencjalne niebezpieczeństwo śmierci. Poprosiłem więc Arne by spróbował przedstawić filozoficzną *raison d'être* dla wspinaczki górskiej. On, zainspirowany „Etyką” Spinozy, zaproponował wówczas filozofię radości i połączenia indywidualnej jaźni z wielką

Jaźnią/Naturą. Zadałem mu wtedy jedno ważne pytanie: jak powstrzymać intensywną budowę tam i zapór degradującą norweskie góry od końca II wojny światowej? Członkowie *Tindegrupp* często wpinali się w odległych, niedostępnych terenach górskich i obserwowali tam katastrofalne konsekwencje budowy elektrowni wodnych. Argumenty grup, które organizowały się wtedy w obronie przyrody nie miały wielkich szans oddziaływania na powszechny nurt budowania zamożności narodu i rozwój gospodarczy zasilany energią elektryczną. Filozofia radości Spinozy i identyfikacja z Wielką Jaźnią była wspaniałą drogą obrony dzikiej przyrody, ale niestety bez szans na sukces w zderzeniu z paradygmatem wzrostu gospodarczego, który umożliwiał szybką odbudowę powojennej Norwegii.

Opuszczając masyw Stetind, Arne i ja zgodziliśmy się, że synteza filozofii i nauk ścisłych wzmocni skuteczność ochrony przyrody. Choć latem 1966 r. nie rozwinęliśmy w pełni ekofilozofii, wyciągnęliśmy pewne wnioski, które w następnych latach rozwinęły się, a ich wyrazem były między innymi działania na rzecz ochrony wodospadu Mardøla w 1970 r. oraz ekologizacja polityki norweskiej w latach siedemdziesiątych.

Podczas gdy Arne potrzebował kolejnych kilku lat by opublikować swoją wersję „głębokiej ekologii”, ja zdecydowałem o zakończeniu kariery w dziedzinie mikrobiologii i biochemii. Moją wizją stało się oferowanie ludziom, którzy tęsknili za okazją do podjęcia wspinaczki górskiej, szansy na jej „krótkotrwałą praktykę”. Byłem przekonany, że tworząc ekofilozoficzny szkielet kursów znalazłem odpowiedź na to, jak zdobywać przyjaciół dla przyrody, a z biegiem czasu inicjować zmiany światopoglądowe prowadzące ostatecznie do zmiany stylu życia.

### **Był Pan częścią zielonego ruchu, zaangażowanego razem z Arne Naessem w protest w obronie wodospadu Mardøla w 1970 r. oraz Anty-ekspedycję Tseringma w 1971 r. Jaka filozofia stała za podjęciem tych działań?**

Akcja w obronie wodospadu Mardøla w 1970 r. była wynikiem wspomnianego wysiłku dążącego do wypracowania ekofilozoficznej alternatywy dla powojennego społeczeństwa zorientowanego na wzrost gospodarczy i wrogo nastawionego wobec przyrody. Głównymi ośrodkami myśli ekofilozoficznej były wtedy: Instytut Filozofii Uniwersytetu w Oslo (gdzie Arne Naess był profesorem) i Norweska Szkoła Wspinaczki Górskiej (Norges Høgfjellsskole) w Hemsedal. Naess umożliwił w 1969 r. swojemu studentowi Sigmundowi Kvaløyowi, należącemu również do grupy Stetind, zorganizowanie seminarium uniwersyteckiego o nazwie „Natura i Człowiek” oraz serii warsztatów na rzecz rozwoju ekofilozoficznego poparcia dla „zielonej polityki” w Norwegii. Sigmund, mój bliski przyjaciel jeszcze z czasów szkoły średniej, był siłą napędową akcji Mardøla, oraz aktywistą w sferze ekopolityki przez następne 30 lat. W Norges Høgfjellsskole rozszerzyłem zakres kursów wspinaczkowych o *friluftsliv*. Pozwoliło mi to organizować szkolenia dla nauczycieli (od szkół podstawowych do poziomu uniwersyteckiego) oraz liderów (w dużych przedsiębiorstwach, liderów wojskowych, liderów organizacji pozarządowych).

Pielgrzymka Tseringma 1971 r. była niewielkim przedsięwzięciem z zaledwie trzema uczestnikami: jej pomysłodawcą Arne, Sigmundem i mną. Zorganizowaliśmy tę wyprawę, by cieszyć się wspaniałą, himalajską przyrodą i doświadczyć wyjątkowego dialogu buddyjskich Sierpów z naturą. Anty-ekspedycja dała nam wyjątkową możliwość pogłębienia, zarówno w grupie jak i indywidualnie, studiów filozoficznych na temat sposobów życia przyjaznych ludziom i przyrodzie.

W rozmyślaniach ekofilozoficznych doszliśmy wtedy do porozumienia w następujących sprawach:

1. filozoficzne wzorce myślenia powinny zawsze mieć pierwszeństwo przed użyciem reguł opartych na logice ekologii przyrody,
2. wspólna orientacja wartości: wewnętrzna wartość wolnej natury - i każdego człowieka -

zakotwiczona była w naszych odmiennych orientacjach filozoficznych (Ekozofia Arne, orientacja buddyjska Sigmunda, filozofia Spinozy w moim przypadku). Sigmund i ja nie podążyliśmy za Arne w jego rozumieniu „głębokiej ekologii”. Ekologia dla nas nie była ani „głęboka”, ani „płytką”, traktowaliśmy ją jako dyscyplinę nauk przyrodniczych. Dla nas była to nauka ścisła, która była użytecznym narzędziem do obiektywnego przedstawienia - w języku nowoczesności - konsekwencji inwazji na przyrodę, a także szczegółowego analizowania alternatywnych projektów przyjaznych naturze.

**Czy ekofilozofia jest niezbędną podstawą dla praktycznych działań na rzecz natury?**

Ljå Forlag

# Nils Faarlund

## Friluftsliv

En dannelsesreise



Okładka książki Nilsa Faarlunda „Friluftsliv – En dannelsesreise” wydanej w 2015 r. Książkę można nabyć [ljaforlag.no/products/friluftsliv-en-dannelsesreise](http://ljaforlag.no/products/friluftsliv-en-dannelsesreise)

Historia polityczna i kulturowa Norwegii pokazuje, że „Zielona Zmiana”<sup>5</sup> rozpoczęła się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Nastąpiła wtedy „ekologizacja Norwegii” wywołana myślą ekofilozoficzną, której różnorodny rozwój zapoczątkowały „Dialogi Stetind” już w roku 1966. Choć kulminacja zielonej fali zbiegła się z gwałtownym rozwojem gospodarczym związanym z odkryciem złóż ropy naftowej, ekofilozofia nie zdezaktualizowała się. Rada ds.

Ekofilozofii<sup>7</sup> w 2008 r. przedstawiła tzw. „Deklarację Stetind”<sup>8</sup>, nową wersję filozofii przyjaznej naturze, opartą na przemysłeniach i działaniach zapoczątkowanych podczas

wyprawy na górę Stetind w 1966 r. W 2010 r. pojawiła się antologia pt. „Arven og gleden”<sup>9</sup> („Dziedzictwo i radość”) prezentująca 35 esejów dotyczących sposobów osiągnięcia przyjaznej dla środowiska zmiany. Ekofilozofia nie jest planem na przyszłość, lecz

sterem dla przyjaznych przyrodzie sposobów życia, prezentacją wartości i wzorem myślenia, który zgodny jest z relacją typu „ja – ty” między naturą a kulturą.

## Jaki jest związek między głęboką ekologią a *friluftsliv* w Norwegii?

Aby uzyskać dostęp do instytucji akademickich i szkoleń dla liderów, musiałem rozszerzyć koncepcję spotkań z przyrodą z wymagającej dużego doświadczenia wspinaczki górskiej, na takie dziedziny jak wędrówki czy nordic walking. Skupiłem się więc na tradycji *friluftsliv*, zachowując jednak ekofilozofię jako podstawę procesu nauczania opartego na wartościach. By tradycja *friluftsliv* mogła się stać dyscypliną akademicką musiałem prześledzić jej historię. Nikt do końca lat sześćdziesiątych nie zadał sobie takiego trudu. Nie ulega wątpliwości, że owa tradycja jest dziedzictwem kulturowym czasów romantyzmu. Badania nad tym okresem skomplikował fakt, że filozofia i sztuka XIX wieku była mniej lub bardziej ruchem protestu przeciwko szkodom wywołanym postępowaniem i nowoczesnością oraz tzw. „rewolucją przemysłową”. Ponieważ nowoczesność po pokoleniu czy dwóch ponownie przejęła władzę nad definicją, sposób myślenia i wartości romantyzmu nie były już „politycznie poprawne”, a tym samym zostały zdyskredytowane. Niemniej jednak badania niemieckich historyków ujawniają, że orientacja wartości w czasie przełomu *Bergsteigen*/wędrówek po górach od około stu pięćdziesięciu lat temu związana jest z filozofią Goethego – a także Spinozy. Przyznanie, że norweska tradycja *friluftsliv* ma swoje korzenie w europejskim romantyzmie, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do jej głównych idei: wolna natura i ludzkość mają swoją wewnętrzną wartość.

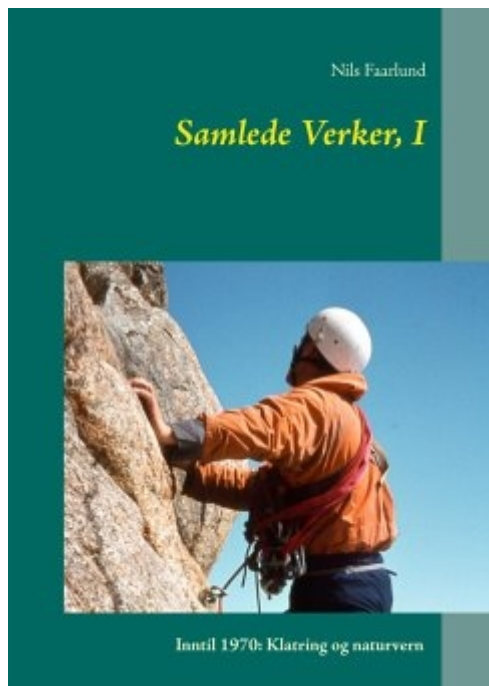
## Czy *friluftsliv* może być rodzajem ekozofii?

Praktykowanie norweskiej tradycji *friluftsliv* ucieleśnia ekofilozofię w wolnej przyrodzie.

**Jest Pan założycielem Norweskiej Szkoły Wspinaczki Górskiej (Norges Høgfjellsskole) i opracował Pan sposób uczenia się zwany *conwaying*, oznaczający dzielenie się doświadczeniem z wolną naturą. Czy może Pan wyjaśnić, co jest najważniejsze w tej metodzie?**

Wierz mi lub nie – moje podejście do nauczania zachwiało się w posadach, kiedy urzędnik Norweskiej Akademii Wojskowej poprosił latem 1967 r. o szkolenia ze wspinaczki górskiej dla swoich kadetów. Moje doświadczenie w kwestii nauczania polegało głównie na wydawaniu poleceń i uczeniu się na pamięć. Jednak Akademia Wojskowa stawiała nacisk na szkolenie praktycznych zdolności i radzenia sobie z nieznanym. To wymagało pierwszeństwa doświadczenia nad teorią i wprowadzenie konieczności „uczenia się przez doświadczanie”. Jak się później okazało był to również najlepszy sposób na zaprzyjaźnienie się z przyrodą.

Podczas pierwszych lat działalności szkoły zorganizowaliśmy kursy *friluftsliv* dla kilku tysięcy uczestników. Byliśmy w stanie przetestować co najlepiej odpowiada naszej filozofii ekologicznej, uwzględniając także doświadczenie, które wynieśliśmy ze spotkania z himalajską kulturą Sierpów obejmującą wewnętrzną wartość przyrody i człowieka.



Dzieła zebrane Nilsa Faarlunda „Samlede Verker I. Inntil 1970: Klatring og naturvern” „Dzieła zebrane I. Do 1970: wspinaczka i ochrona przyrody”. Dzieła zebrane Nilsa Faarlunda składają się z 9 części.

Do roku 1970 opracowaliśmy system myślenia i odpowiedniej praktyki uczenia się, którą nazwaliśmy *vegledning (conwaying)*. Z okazji drugiego spotkania w Haeverstoelen w Norwegii w 2002 r., zorganizowanego przez Boerge Dahle w celu badań nad nowoczesnością i norweską tradycją *friluftsliv*, termin *conwaying* został wstępnie wyjaśniony w języku angielskim.

„*Conwayorship*: Dzielenie się Doświadczeniem wolnej Przyrody w zgodzie z Wzorami Myślenia/Paradygmatu i Wartości Norweskiej Tradycji *friluftsliv* w mniejszych Grupach dla Radości Identyfikacji, a także dla Inspirującej Drogi odnajdującej w Nowoczesności kierunek ku Stylom Życia, w których *Natura Jest Domem Kultury*”.

*Con-way*: dzielenie się doświadczeniem przyrody poprzez podążanie wspólną drogą.

**Dzięki Pańskim wysiłkom przedmiot *friluftsliv* został wprowadzony do programu nauczania w Norweskiej Wyższej Szkoły Sportowej w 1968 r. Obecnie jest on szeroko nauczany w wielu norweskich szkołach wyższych i uniwersytetach.**

Zwróciłem się do Norweskiej Wyższej Szkoły Sportowej, ponieważ była to jedyna instytucja akademicka w Norwegii, która prowadziła program edukacyjny outdoor. Uczelnia ta, założona w 1968 r., włączyła *friluftsliv* w program nauczania, a wkrótce przystąpiła do programu magisterskiego. Pierwsi absolwenci ukończyli ten kierunek w 1975 r. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych kierunek *friluftsliv* doczekał się pierwszego absolwenta studiów doktoranckich.

**W akademickim programie nauczania outdoor w Norwegii ekofilozofia jest jednym z ważnych przedmiotów. Czy uważa Pan, że wprowadzenie ekofilozofii jako elementu programu nauczania pomaga zwiększyć świadomość ekologiczną studentów?**

Ze względu na biurokrację praktyki akademickiej, która jest egzekwowana na poziomie międzynarodowym, w erze nowoczesności/ponowoczesności myślenie ekologiczne nie jest „politycznie poprawne”, dlatego też nie jest traktowane priorytetowo we wszystkich programach

*friluftsliv* w Norwegii.

Ekofilozofia jest ważnym przedmiotem w programie nauczania, lecz nie pomaga zwiększyć świadomości ekologicznej o ile nie jest „kręgosłupem” nauczania ukierunkowanego na wartości w naturze.

**Zarówno Pan, jak i Arne Naess, twierdzicie że *friluftsliv* jest alternatywą wobec nowoczesnych stylów życia niszczących przyrodę. *Friluftsliv* odkrywa naturę na swoich własnych warunkach, stymulując poczucie jedności i identyfikacji.**

Tak, taka była moja wizja, gdy zakładałem Norweską Szkołę Wspinaczki w 1967 r. by pomóc uczestnikom nowoczesności zaprzyjaźnić się z naturą. Inspirację czerpałem również z doświadczeń zdobytych podczas górskich wędrówek z moimi kolegami z Politechniki w Trondheim, gdy wspinając się zauważaliśmy niepokojące nas szkody w górskim krajobrazie powodowane budową projektów hydroenergetycznych.

**Czy *friluftsliv* może być aktywną refleksją, sposobem na określenie problemów i możliwych ich rozwiązań zarówno w kontekście społecznym, jak i ekologicznym?**

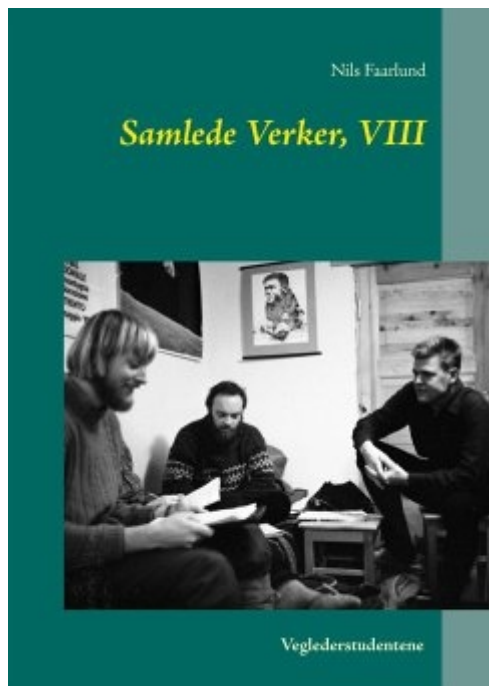
Tak, moje pięćdziesięcioletnie aktywne uczestnictwo i przewodnictwo we *friluftsliv* oraz model stopniowej nauki w przyrodzie sprawia, że ta koncepcja działa w praktyce. Lecz oczywiście - tydzień kursu to mało, by zmiana była trwała.

**Jest Pan przykładem duchowej i filozoficznej strony *friluftsliv* jako sposobu życia, który szuka radości w identyfikacji z wolną naturą. Ale główny nurt *friluftsliv* często jest rozumiany jako rekreacja na świeżym powietrzu lub sport/turystyka przygodowa. Czy dzięki rekreacji na świeżym powietrzu można odbudować głębokie relacje z naturą?**

Nie, ponieważ wzorzec myśli i orientacja wartości należą do nowoczesności. Rekreacja na świeżym powietrzu to niewłaściwe wykorzystywanie (nadużywanie) przyrody jako miejsca do organizowanie zajęć w celu złagodzenia stresu, walki z nudą i/lub budowania nowoczesnej tożsamości.

**Czy idea *friluftsliv* zmieniła się od czasów, gdy Pan się w nią zaangażował? W jaki sposób? Jakie są najważniejsze zmiany? Z czym dzisiaj kojarzy się *friluftsliv*? Jakie są główne zagrożenia dla *friluftsliv*?**





„Samlede Verker VIII, Veglederstudentene” „Dzieła zebrane VIII, Veglederstudentene”. Na okładce książki Nils Faarlund pierwszy z prawej.

Choć norweska tradycja *friluftsliv* jest bardzo silna, usportowienie i komercjalizacja – a wcześniej wspomniana biurokratyzacja praktyki akademickiej – powoduje w niej zmiany. Ostatnie badania wspierane przez Ministerstwo Środowiska wskazują, że tradycyjna motywacja jest wciąż żywa, ale w praktyce przeważa tendencja do usportowienia się *frilutsliv*. Moim zdaniem dzieje się tak dlatego, że miejsce *frilutsliv* w programach edukacyjnych z lat siedemdziesiątych zostało ograniczone przez biurokrację, wzmacnianą przez polityczne wsparcie dla nauk abstrakcyjnych.

**Norwegia znajduje się w uprzywilejowanej sytuacji ze względu na niewielką liczbę ludności i łatwy dostęp do wolnej przyrody. Ale nawet tam prostota *friluftsliv* jest kwestionowana przez wiele czynników, takich jak wysoki poziom życia lub ilość alternatywnych zajęć rekreacyjnych. Większość ludności Norwegii (i innych krajów europejskich) mieszka na obszarach miejskich. Dla większości niemożliwe jest opuszczenie miast, by żyć wśród wolnej przyrody i odbudować utraconą z nią więź. Co mógłby im Pan doradzić? Jak poczuć się „jak w domu z naturą” w wielkim mieście?**

Jestem oczywiście świadomy uprzywilejowanej pozycji Norwegii oraz tego, że tradycyjna forma *friluftsliv* nie jest dostępna dla każdego. Moja rada to studiowanie norweskiej sztuki budowania wartości poprzez naukę w przyrodzie i stosowanie jak najwięcej tego schematu pracy miejscu swojego zamieszkania. Moje zainteresowanie historią idei pozwoliło mi także zrozumieć możliwości, jakie daje praktyka filozoficzno-religijna, zgodna z filozofią ekologiczną – nie zapominając również o sztuce. Ruch romantyczny jest imponującym przykładem oddziaływania sztuki.

**Chciałabym teraz porozmawiać o relacjach natury i kultury w kontekście aktywności fizycznej i eko-filozofii.**

Takie podejście do nowoczesności jest ważne – każda gałąź nowoczesności powinna być rozważana w odniesieniu do eko-filozofii.

**W polskim szkolnictwie sportowym powszechnie używanym terminem jest kultura fizyczna (nie jest to termin popularny w innych krajach europejskich, a w USA prawie nieznan).**

**Pojęcie to obejmuje sport profesjonalny, masowy, popularny, amatorski, szkolny, sport dla niepełnosprawnych, wychowanie fizyczne, gry i zabawy, rekreację i turystykę.**

Termin ten jest mi znany.

**Kultura fizyczna jest zatem składnikiem kultury społeczeństwa, ale związana jest z uprawą ciała ludzkiego, dbając o nie zarówno w aspekcie fizycznym, psychologicznym, jak i społecznym. Są to więc wszystkie ludzkie działania związane ze zdrowiem, rozwojem psychofizycznym, ale także postawy życiowe, polegające na relacjach człowieka z otoczeniem.**

Jako, że moje podejście do „kultury” to antropologia społeczna, wolę ten pogląd.

**Z wielu elementów kultury fizycznej najbardziej interesuje mnie aktywność fizyczna w środowisku naturalnym, gdyż moim zdaniem (podobnie jak *friluftsliv*) pomaga przywrócić utracone połączenie między człowiekiem a naturą - jak Pan to określa - nawiązać przyjaźń z naturą.**

Jak już wspominałem wcześniej, moja rada to studiowanie norweskiej sztuki budowania wartości poprzez praktyczną naukę w przyrodzie i stosowanie jak najwięcej tego schematu pracy w warunkach swojego miejsca zamieszkania.

**Czy uważa Pan, że kultura fizyczna może pomóc w odbudowie kultury, w której „natura jest domem kultury”?**

Tak.

**Kultura często jest rozpatrywana w opozycji do natury. Ale człowiek jest częścią natury, jej tworem. Kultura może być więc rozumiana jako wynik natury, korzenie wszystkich kultur są w naturze. Niestety z biegiem czasu kultura odwróciła się od natury.**

Tak. Nieprzypadkowo zaproponowałem aforyzm: „Natura jest Domem Kultury”. Ma to przeciwdziałać dychotomii nowoczesności, wyrażonej jako Człowiek i Przyroda. Jak twierdzisz: „Kultura jest wynikiem natury”. Dychotomia człowieka i przyrody to kwestia orientacji wartości.

**W kulturze fizycznej ciało ludzkie i samopoczucie somatyczne zajmują centralne miejsce. W tym sensie można ją uznać za czysto antropocentryczną. Czy jednak kultura fizyczna jest czymś więcej niż tylko „uprawą fizyczności” człowieka? Czy może być również rozumiana i praktykowana jako kultywacja przyrody wykraczająca poza cielesność człowieka (jak u romantyków), ucząca odpowiedzialności za naturę, za wszystkie istoty? Obejmująca wewnętrzną wartość jedności człowieka i natury?**

Chodzi o to, jak bardzo wcielasz w życie tradycyjne wartości *friluftsliv*. Nawiasem mówiąc, nie podzielam Twojego rozumienia ruchu romantycznego. Popularną, lecz mylną interpretacją w nowoczesności jest ograniczanie się do tego, co nazywasz „cielesnością”. Niemieccy historycy, jak Stoerig, mówią o ruchu protestu przeciwko paradygmatowi nowoczesności – przeciwko wzorcom myślenia w naukach przyrodniczych.



Norwegia. Fot. Kasia Kosaka, instagram: 6x6\_happy\_analog

### **Może sama natura może nas ludzi poprowadzić, by pokazać jak taka kultywacja powinna wyglądać?**

Oczywiście! Wynika to z prostego faktu, że w drodze ewolucji nauczyliśmy się opanowywać wyzwania, jakie niesie śmiertelnie niebezpieczna natura – dom naszej kultury. Ewolucja dała nam dar motywacji i radości ciągłego odkrywania oraz talent do szczęśliwych zbiegów okoliczności (*serendipity* – termin wymyślony w 1754 r. przez Horacego Walpole’a, pod wpływem arabskiej baśni pt. „Trzej książęta Serendip”, której bohaterowie dzięki przypadkom i wytrwałości dokonywali odkryć rzeczy, do których nie dążyli. Ta definicja jest jednak interpretacją błędną, która występuje również w norweskiej baśni pt. „Askeladden”<sup>10</sup>). Książęta z Serendip byli, ze względu na ich świadomość i umiejętność interpretacji wzorców oraz ogrom doświadczeń zdobytych w przyrodzie, zdolni rozwiązywać problemy wykraczając poza schematyczne myślenie według reguł.

Kultury łowców i zbieraczy to przykłady, które mogą nam pokazać, jak taka kultywacja powinna wyglądać. Kultura Szerpów, z którą zetknęliśmy się podczas pielgrzymki Tseringma w 1971 r. na granicy Tybetu i Nepalu, przedstawia imponujący przykład takiego punktu widzenia.

## **Jak może w tej perspektywie wyglądać człowiek ekologiczny? Czy kultura fizyczna może być uważana za bliską naturze?**

Kultura fizyczna jako aspekt kultury ludzkiej stanowi oczywiście integralną część kultur, które traktują naturę jako swój dom. Jednak moim zdaniem nie można jej uznać za najbliższą naturze. Po tym, jak śledziłem Twój sposób myślenia, myślę, że kultury z bliskimi związkami z wolną przyrodą, takie jak łowcy-zbieracze, a także kultury buddyjskie - m.in. Szerpów z Nepalu - to przykłady, które mogą Cię zainteresować.

## **Jak aktywność fizyczna w środowisku naturalnym może przekształcić się w głęboki szacunek i miłość do natury i zrozumienie wewnętrznej wartości natury?**

Po odwiedzeniu gór Europy, Ameryki Północnej, Afryki (Góry Atlas - koleją i łożnią!) i Azji (Pakistan i Nepal, Tybet i Chiny - pociągiem i łożnią!) za najlepszy przykład mogę podać mnichów praktykujących buddyzm tybetański i ich głęboki fizyczny związek z przyrodą.

## **Pańskie rozumienie wolnej przyrody polega na akceptowaniu naturalnego rytmu dobowego i sezonowego, a także rytmów wzrostu. Czy możemy spojrzeć na człowieka ekologicznego w podobny sposób? Jako akceptującego swoją fizyczność/duchowość i naturalne rytmy odpoczynku/aktywności, dorastania/starzenia się, mającego poczucie miejsca i identyfikacji zarówno ze środowiskiem naturalnym, jak i społecznym? Rozumiejącego swoją rolę w naturze?**

Tybetańscy mnisi buddyjscy rozwinęli niezwykłą zdolność poruszania się po nierównym terenie - nawet w ciemności - dzięki doskonaleniu się w identyfikacji z dziką przyrodą, która przekładała się na praktyczne umiejętności.

Nawiasem mówiąc, wyrażenie „człowiek ekologiczny” może, moim zdaniem, nie wyrażać najlepiej identyfikacji z przyrodą, ponieważ ekologia jest abstrakcyjną wiedzą z zakresu przyrodoznawstwa.

## **Czy i jak ekologia głęboka łączy się z kulturą fizyczną?**

Dziękuję za to pytanie! Przypomina mi o moich wysiłkach, aby stworzyć alternatywę dla myśli sportowej opartej na współzawodnictwie w Norweskiej Wyższej Szkole Sportowej w 1971 r. podczas protestów studenckich. Głównymi ideami było zaniechanie wyrządzania jakichkolwiek szkód w przyrodzie i powstrzymanie się od konkurencji/współzawodnictwa. Chodziło też o unikanie podróży poprzez rezygnację z udziału w sportowych wydarzeniach krajowych i międzynarodowych. Wszelki sprzęt powinien ograniczać się do używania naturalnych włókien i metalu, których produkcja wiąże się z małym śladem ekologicznym.

## **Czy kultura fizyczna i jej humanizm pasują do idei głębokiej ekologii?**

Tak. Eko-filozofia!

## **Bardzo dziękuję za wypowiedzi.**

Wywiad z Nilsem Faarlundem przeprowadzony został w lutym 2017 r. za pomocą poczty elektronicznej.

Rozmowa z Nilsem Faarlundem znalazła się w pracy doktorskiej Moniki Kowalczyk „Człowiek ekologiczny w kulturze fizycznej. Ekologia głęboka jako filozoficzny fundament integracji człowieka i

natury”, którą autorka obroniła w 2018 r. w Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, na Wydziale Wychowania Fizycznego i Sportu.

Przypisy:

1. Nagroda przyznawana od 1995 r. przez Norweski Czerwony Krzyż dla uhonorowania zasług osób, grup lub instytucji wpierających aktywność outdoorową, zwłaszcza w górach, promując tym samym tradycję *friluftsliv* i szerząc świadomość dotyczącą bezpieczeństwa w górach.
2. Nagroda przyznawana przez dyrektora Norweskiego Festiwalu Górskiego wraz z Norweskim Towarzystwem Turystycznym.
3. B. Dahle, (red.), „Proceeding from The 2. Encounter at Hæverstølen/Norway”, April 2002, to study Modernity and the Norwegian Tradition of *Friluftsliv: Conwaying* towards Identification with free Nature - Efforts towards an English Language for Sharing Experiences in free Nature drafted by Nils Faarlund (3. version 02/04/2008) [przypis N.F.]
4. White Paper (Meld. St.) - Białe Księgi są formą raportu skierowanego do Parlamentu na temat prac prowadzonych w określonym obszarze i przyszłej polityki. Dokumenty te, a następnie ich dyskusja w Parlamencie, często stanowi podstawę projektu rezolucji lub projektu ustawy na późniejszym etapie. Zob. więcej na stronach internetowych Rządu Norweskiego [regjeringen.no/en/find-document/white-papers/id1754/](http://regjeringen.no/en/find-document/white-papers/id1754/) [dostęp 06.04.2017]; zapis dotyczący *friluftsliv*: „Ministry of Climate and Environment”, St. Meld. nr. 18 (2015–2016): „Friluftsliv - Natur som kilde til helse og livskvalitet. White paper of the Norwegian Government 2016” [regjeringen.no/no/dokumenter/meld.-st.-18- \[dostęp 06.04.2017\]. 20152016/id2479100/?q=st%20meld%20nr%2018%202016](http://regjeringen.no/no/dokumenter/meld.-st.-18- [dostęp 06.04.2017]. 20152016/id2479100/?q=st%20meld%20nr%2018%202016) [dostęp 20. 04.2017].
5. Rządowy program restrukturyzacji przyjaznej środowisku [regjeringen.no/en/topics/climate-and-environment/climate/innsiktsartikler-klima/green-shift/id2076832/](http://regjeringen.no/en/topics/climate-and-environment/climate/innsiktsartikler-klima/green-shift/id2076832/) [dostęp 20.04.2017].
6. Chodzi tu o pierwszą wspólną wspinaczkę Faarlunda i Naessa na górę Stetind w 1966, która z czasem została nazwana *Seminarun Stetind 1966* lub *Dialogami ze Stetind* ze względu na opracowanie pierwszych ekofilozoficznych przemyśleń.
7. *Rada ds. Ekofilozofii (Council for Eco-philosophy)* w składzie Boerge Dahle, Siri Naess, Oeystein Dahle, Sigmund Setreng, Nils Faarlund, Eirik Myrhaug, Aage Jensen, Finn Wagle, to komitet organizacyjny tzw. *Projektu Stetind (Stetind Project)* - inicjatywy mającej na celu propagowanie ekofilozofii i przyjaznych naturze sposobów życia.
8. [xn--stetinderklringen-1rb.no/english.html](http://xn--stetinderklringen-1rb.no/english.html) [dostęp 7.04.2017].
9. Zob. B. Dahle (red.), Ø. Dahle (red.), N. Faarlund (red.), A. Jensen (red.), Siri Næss (red.), Z.K. Setreng (red.), F. Wagle (red.), „Arven og gleden: et festskrift til naturen”, Tapir Forlag Akademisk 2010 [przypis N.F.].
10. W baśni norweskiej szczególne miejsce zajmuje Espen Askeladden (dosłownie: chłopiec od popiołu), najmłodszy z braci, po którym nikt niczego się nie spodziewa. Okazuje się on jednak najsprytniejszy i najodważniejszy. Znajduje najprostsze rozwiązania i o dziwo zawsze zwycięża. O Askeladden można przeczytać w polskim wydaniu baśni norweskich, zob. A. P. Christen, M. Jorgen, „Zamek Soria Moria. Baśnie norweskie”, tłum. A. Skrentni-Olsen, B. Hłasko, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań 2012.